

**Czyta: #TataMariusz**



# Stanisław Jachowicz

## Karolek i słońce



Utwór udostępniony na Licencji Wolnej Sztuki  
(szczegóły licencji >> [klik](#) <<).



**Czyta:**  
**#TataMariusz**

Czasem dobrze życzących nie lubimy ludzi.  
Raniutko wstało słońce i Karolka budzi.  
«Ale dajże mi pokój» rzecze rozgniewany. —  
«O nie! odpowie słońce — wstawaj mój kochany!»  
«Tylko się chwilę zdrzemię, bo to bardzo miło!»  
«Przewyciężyć lenistwo milejby ci było!»  
«Ach jakżeś uprzykrzone! A słońce się śmiało  
I w oczy mu zaglądało.  
Rad nie rad musiał wstawać... ale cóż za zmiana?  
Biegnie zaraz chłopczyzna do ogródka zrana:  
Ogródek miłą wonią napętniony cały,  
Tu się kwiatki krzewiły, tam ptaszki śpiewali;  
Tu rosą pokrzepione zielenią się drzewa,  
Łagodny wietrzyk powiewa,  
Chłopczyk, jakby na nowo na świat się urodził,  
Z nieznanem dotąd uczuciem po ogródku chodził,  
Mile wspominał słońce wśród tylu słodczy,  
I rzekł: «Teraz poznaję, kto mi dobrze życzy.»

